

PRZEGLĄD SPORTOWY

Rok VII, Nr 66

Warszawa, poniedziałek 20 sierpnia 1951 r.

Cena 45 gr

Kobiece rekordy Polski w granacie i skoku wzwyż

LEKKOATLECI WIEJSCY GOTOWI DO SPARTAKIADY

Wyrównany poziom i liczny udział młodzieży



Rekordzista świata w biegu na 10.000 m Emil Zatopek w chwili po przyjeździe do Berlina. Doskonałego biegacza czechosłowackiego powitał w imieniu Niemieckiego KKK Fritz Göttsche.

Doskonały bieg Zatopka

Sidło przegrał z Garnarczykiem

BERLIN 18.8 (Tel. wł.). Zawodnicy startu rekordzisty świata Emila Zatopka, doskonałych zawodników islandzkich — uczestników Akademickich Mistrzostw Świata osiągnęli na wielkie sukcesy. Zawody odbyły się około 30 tys. widzów. Byli oni świadkami nadzwyczajnie interesującej imprezy, która mogła wypaść nie gorzej pod względem sportowym niż finały akademickich mistrzostw, gdyby na starcie stanęli doskonałi reprezentanci ZSRR i Węgier, którzy naliczali po zakończeniu mistrzostw opuszczać Berlin.

ZATOPKA W WIELKIEJ FORMIE

Rezultat Zatopka jest wielką niespodzianką dla zwolenników długodystansowca czechosłowackiego. Rekordzista świata przed kilkoma tygodniami chorował i w następstwie przechorował ostry krzyż karku, który przez ludzi zazwyczaj uważano za zwykłą chorobę. Zawodnikowi sławie, uważany był za początek końca kariery wielkiego biegacza. Berlińskim biegiem Zatopek przekroczył znowu szczyt dlań wzrósł, wykazał, że jest w dalszym ciągu najlepszym długo-

dystansowcem świata, wykazał, że rekord na 5000 m, należący do Högga (13.58,2) jest w wielkim niebezpieczeństwie. Zatopek od początku nadsłaniał tempo, biegł nadzwyczaj równo. Pierwszy kilometr minął Czechosłowak w 2:50, 3000 m — 8:30 (przeciętnie 2:50) a 5000 skoczył w 14:11,6 (przebieg 1000 m — 2:50,3). Na drugim miejscu skończył bieg młody zawodnik czechosłowacki — Bacigal, osiągając 14:51,6. Trzecie miejsce zajął w tym biegu Lewicki, który do 2 km biegł niepotrzebnie tuż za Zatopkiem, wobec czego stracił wszelkie szanse na osiągnięcie dobrego wyniku. Polak w drugim polowie biegu wyglądał na kompletnie „skończony”, mimo to ukończył bieg, zdolawszy wyprzedzić między innymi i weterana niemieckich długodystansowców — Syringa.

PORAŻKA SIDŁY

Największą sensację w obitości polskim wywołał pojedynek naszych najlepszych oszczepników — Sidły i Garnarczyka, zakończony porażką akademickiego mistrza świata. Sukcesu Garnarczyka nie umniejsza wcale fakt, że Sidło startował po przebiegnięciu. Akademicki mistrz świata rzucił dość pewnie, jeden z lekko spalonych rzutów miał ponad 65 m, co świadczy, że choroba niewiele osłabiła możliwości mistrza. Garnarczyk wygrał zdecydowanie, bijąc swój rekord życiowy o 1,12 m, osiągając piąty wynik w historii polskiej lekkoatletyki.

— Pierwszym, który grał o-

wał sukcesu Garnarczykowi — mówi trener polskich lekkoatletów, Moronczyk — był Sidło. Akademicki mistrz świata cieszył się z sukcesu przyjaciela nie mniej niż zwycięzca.

Rywalizacja tej pary — kończył Moronczyk swe uwagi o oszczepnikach — powinna podnieść poziom najstarszej jeszcze przed rokiem konkurencji tak wysoko jak nie stał on w Polsce nawet za czasów Łokajskiego i Turczyka.

MILE NIESPODZIANKI

Do miłych niespodzianek należy zaliczyć pierwszy międzynarodowy występ ułatunowanego średniodystansowca — Lewandowskiego. Wrocławianin w biegu na 800 m spisał się dobrze, osiągając 1:56,1 po bardzo zaciętej walce o drugie miejsce z rekordzistą NRD — Donahuem. Jeszcze na 15 m przed metą Lewandowski był drugi, za bezkonkurencyjnym w tym biegu Korbanem.

Wspaniale pobiegł 400 m Mach. Gdańszczanin już całkowicie wydobrzył po niedawnej chorobie i wydaje się, że rekord Polski w biegu na 400 m wisi na włosku. Gdyby Mach miał silniejszą konkurencję, już w Berlinie mógł odrzucić o rekord Gasiorowskiego — 48,3.

Na dobre noty z Polaków zastąpił: Ilwiczka, Kiszka i Staw-

(Dokończenie na str. 2)

ALEKSANDR KUJAWSKI, 19. 8. (Tel. wł.). Pierwsze Ogólnopolskie Mistrzostwa LZS w lekkoatletyce zgromadziły na starcie 153 zawodników i 320 zawodniczek. Zawody pod względem organizacyjnym i sportowym należy zaliczyć do udanych. Nie uzyskano co prawda rewelacyjnych wyników, jednak impreza wykazała, że sport lekkoatletyczny na wsi z każdym rokiem podnosi swój poziom.

W wielu konkurencjach toczono b. zaciekłe walki, jak np. w sprintach, co świadczy o wyrównującym się poziomie wśród zawodników wiejskich. Pojawiły się nowe nazwiska. Po tych pierwszych, centralnych lekkoatletycznych mistrzostwach wsi, nowi ludzie stana na starcie, w największej letniej imprezie sportowej, jaka będzie Spartakiadą.

Zawodnicy wiejscy nie potrafili jeszcze zaimponować stylem, czy rutyną, natomiast mogli oni w wielu wypadkach służyć jako przykład ambicji, zapala sportowego i dyscypliny.

O godz. 15 przed gmachem Powiatowej Rady Narodowej wyruszył pod Pomnik Wdzięczności barwny pochód sportowców. Na czele szły delegacje LZS z wieściami, sztandarami, przedstawicielami władz sportowych i ZSCh oraz zawodniczy. Tłumy mieszkańców swą obecnością na trasie pochodu wiały się do wspaniałej manifestacji.

Po złożeniu wieńców pod pomnikiem żołnierzy radzieckich przemówił zawodnik Zaradki. Następnie dofilowała składowa się na stadion, gdzie sportowców i publiczność przy-

witał przewodniczący komitetu organizacyjnego Piatkowski.

Przemówienia powitał w głosili także: wiceprezes Zarządu LZS Jędrzejewski, oraz przedstawiciel LZS. W imieniu zawodników mówił Marjański z Kowala, który powiedział m. in.:

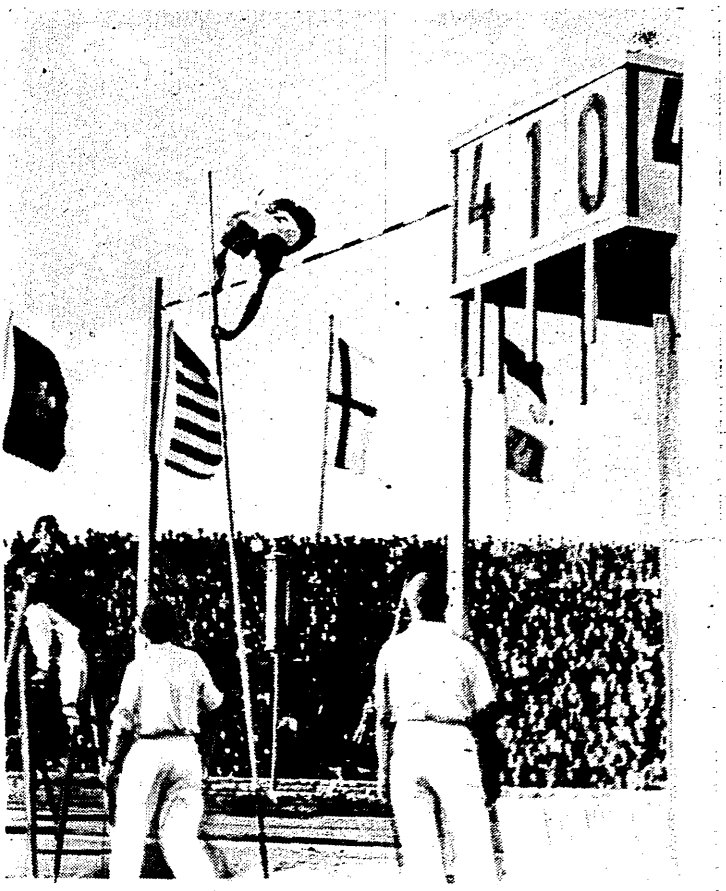
— Nie ułękniemy się trudów i przeciwności na naszej drodze. Będziemy realizować wytyczne naszego rządu i partii, będziemy dążyć do przekształcenia Polski w kraj zdrowych, mocnych, radosnych ludzi, zdolnych do ofiarnej pracy dla naszej ojczyzny i do zabezpieczenia pokoju.

WIEŚ WITA MISTRZOSTWA

Na boisko przybyły następnie sztafety motocyklowe ze wszystkich stron województwa. Motocykliści ze Świecia, Ostaszewa i Lipca złożyli meldunki, zawierające zobowiązania i po zdrowieniu ze sportowców wojewódzkiego, z okazji mistrzostw. W zwycięstwie flagi na maszt i odegraniu hymnu, piękna defilada zamknęła część oficjalną mistrzostw.

W drugim dniu zawodów wśród burzy oklasków na trybunie honorowej pojawił się przewodniczący GKKF Faruga, który swoim przybyciem sprawił

(Dokończenie na str. 2)



Pierwsza i ostatnia zarazem próba Adamczyka na wysokość 410 przyniosła Polakowi srebrny medal w skoku o tyczce. Foto G. Hillmer — Berlin

Spotkania młodzieży w Berlinie

pod znakiem przyjaźni i braterstwa

Berlin 18.8 (tel. wł.). — Po zakończeniu Akademickich Mistrzostw Świata wiele ekip pozostało jeszcze na kilka dni w Berlinie. Sportowcy kilkunastu państw wykorzystali ten pobyt na wzajemne poznanie się, na wizyty u przyjaciół, na oglądanie występów zespołów artystycznych.

Naszym zawodnikom złożyli we czwartek wizytę sportowcy niemieccy z przedstawicielami Deutsche Sportausschuss Fredem Müllerem i Manfredem Ewaldem na czele. Sportowcy polscy

i niemieccy spędzili kilka godzin przy lampce wina na przyjacielskiej pogawędce. Wymieniano upominki. Dostaliśmy między innymi dwa komplety płyt z narodowymi i sportowymi pieśniami NRD. Oprócz tego Fred Müller wręczył naszemu kierownikowi wspaniałą lornetkę sportową, model mostu na Odrze i proporzyci.

Zawodnicy dyskutowali nad swymi wynikami, nad metodami treningu, oraz zapoznali sportowców NRD ze strukturą sportu w Polsce.

Tego samego dnia wieczorem złożyli w Karlsdorfie wizytę koszykarze koreańscy. Wizyta sportowców walczących z Koreańczykami była piękną manifestacją braterstwa Polaków z braćmi z dalekiego walczącego o swoją wolność kraju. Na zakończenie wizyty sportowcy Koreańscy wręczyli nam listy. „Niech żyje Przyjaciółstwo, Niech żyje Przyjaciółstwo, Niech żyje Przyjaciółstwo”.

Nasi sportowcy wraz z delegacją ZMP odwiedzili radzieckich uczestników Festiwalu. Serdeczna rozmowa nawiązała się między naszymi lekkoatletami a reprezentantami sportowymi ZSRR.

Suchariew radził w przyjacielskiej pogawędce Kiszce, by próbował on biegać na 200 metrów, przez co wydłużył sobie krok i nie będzie taki sztywny. Suchariew oświadczył, iż ze

wszystkich przeciwników na mistrzostwach najbardziej obawiał się Kiszki, który swoim dobrym krokiem wybijał go z tempa i narzucał swój styl biegu. Uważa on, iż tajemnica powodzenia Kiszki, to właśnie niespotykane u krótkodystansowców tempo biegu.

W sobotę Polacy byli obecni na wieczornej tańcem zorganizo-

W niedzielę rano gościli w Karlsdorfie przedstawicieli delegacji Chin. Zawodnicy obydwu narodów w wypowiedziach swych stwierdzili, iż wizyta w Berlinie między młodzieżą całego świata będą ich łączyły na zawsze. Zawodnicy chińscy wypytali naszych reprezentantów o rozwój polskiego sportu, opowiadając nam o wielkim rozroście kultury fizycznej w Chinach, która staje się ruchem, coraz bardziej masowym.

Polscy sportowcy przywieźli do kraju wiele cennych proporzeczków, pucharów i upominków, które będą im żywo przypominały wielkie święto młodzieży — sierpień 1951 w Berlinie, miesiąc w którym młodzież całego świata powiedziała sobie: przyjaźń i wyzwalenie nie mogą być walką o pokój, walką przeciw wszystkim podpalaczom świata.

J. ZMARZLIK

Ostateczny podział medali

w XI Mistrzostwach Akademickich

	złoty	srebrny	brązowy
1. ZSRR	71	43	21
2. Węgry	42	28	24
3. NRD	9	16	30
4. CSR	5	11	19
5. Polska	2	10	21
6. Rumunia	3	9	14
7. Bułgaria	—	4	2
8. Indonezja	—	1	2
9. Finlandia	—	1	1
10. Ceylon	—	—	1

i 200 m kl. B. Gremłowski na 200 m st. dow., Jaskiewicz na 400 m st. grzb. oraz sztafety kobiet 3 x 100 m st. zm. w składzie: Kozłowska, Mrowdzińska, 4 x 100 m st. dow. w składzie: Przyborowicz, Bommowa, Kowalska, Dziwkowa. Kieda w jednokrotności, w tenisie Piątek w grze pojedynczej i dwie pary Piątek, Liciś i Radzio, Kwiatek oraz drużyna siatkówki kobiecej w składzie: English, Gruszczewska, Kubiak, Pogorzelska, Gruszczewska, Tomaszewska, Wojewódzka, Tomaszewska, Felchnerowska, Hajecówna, Wolsyng, Łazarska i Krawczyk.

Gen. St. Popławski

członkiem prezydium GKKF



Prezes Rady Ministrów na wniosek Min. Obrony Narodowej, powołał gen. broni Stanisława Popławskiego na członka Głównego Komitetu Kultury Fizycznej oraz Prezydium Głównego Komitetu Kultury Fizycznej.

Turniej klasyfikacyjny

człowych tenisistów

Sekcja tenisowa GKKF zjechała sekcji WKKF w Poznaniu przeprowadzenie indywidualnego turnieju, klasyfikacyjnego dla członków tenisistów polskich. Udział weźmie 32 zawodników.

Turniej odbędzie się na kortach, poznańskich AZS w dniach od 5 do 9 września br.



Murzyni z francuskiej Afryki. Polacy i Francuzi nie szczędzili swych sił przy ostatnich pracach porządkowych na stadionie przy Cantianstrasse przed otwarciem Igrzysk. Foto CAF — Illus

Kierunek Spartakiada

Akademickie Igrzyska w Berlinie były dla całej naszej młodzieży sportowej wielkim przeżyciem. Wystarczy porównać z tymi, który brał w nich bezpośredni udział, wystarczy przyjąć sobie z jakim zainteresowaniem oczekiwaliśmy w kraju na sprawozdania z Berlina, aby śmiało stwierdzić, że impreza berlińska należała do rzędu tych, o których się nie zapomina. Myślą i sercem byliśmy wszyscy w Berlinie, w dniach owego wspaniałego festiwalu pokoju i przyjaźni. Czym innym i tysiącami imprez dokumentowała młodzież polską swą solidarność i łączność z młodzieżą całego świata zbraną w stolicy NRD. Rekordowe osiągnięcia i piękne sukcesy naszej czołowej sportowej w Berlinie, to także dowody, jak bardzo zależało każdemu polskiemu zawodnikowi na powiększeniu naszego wkładu do ogólnego sukcesu Igrzysk.

Akademickie Mistrzostwa Świata były równocześnie wielkim egzaminem naszej sprawności sportowej i organizacyjnej, próbą naszych sił i możliwości naszego przygotowania. Z tego punktu widzenia powinny być one wykorzystane dla dokonania oceny pozytywnych osiągnięć i popełnionych błędów, aby z doświadczeń wyciągnąć wnioski na przyszłość. Przekazując w ten sposób, co było treścią i sensem tej wspaniałej imprezy, oddając jej należny i rozmiar, jej wielkie znaczenie i głęboką wymowę, nie zapominając o dokonaniu równocześnie krytycznej analizy do robku i braków naszego w niej udziału.

Za trzy tygodnie sport polski staje do wielkiego przeglądu swych sił i osiągnięć — za trzy tygodnie rozpocznie się Spartakiada. Na tych wielkich ogólnonarodowych igrzyskach sportowych, poświęcając nam będą wielkie

hasła Berlińskiego Złotu Młodych Bojowników Pokoju. Pragniemy podkreślić, że sprawa do budowy potężnej ojczyzny, że gotowa do obrony jej na podległości młodzież polska, służy tym samym sprawie pokoju i przyjaźni między narodami.

Czego oczekujemy od polskiego sportu w obliczu Spartakiady? Od organizatorów i działaczy oczekujemy sprawnego zorganizowania tej olbrzymiej imprezy, od sportowców zaś, od zawodników, oczekujemy wyników, które wykazałyby postęp naszego sportu wyczerpanego, które wykazałyby siłą łączności sportu wyczerpanego ze sportem masowym.

Spojrmy realnie na dotychczasowe przygotowania do Spartakiady, zastanówmy się czy uczyniliśmy wszystko aby igrzyska te były tym, czym być powinny: masową imprezą, obejmującą cały polski ruch sportowy?

Trzeba sobie szczerze powiedzieć, że niezupełnie. Zasada Spartakiady jest udział w niej całego ruchu sportowego. Centralne igrzyska są już właściwie tylko finałami, a Spartakiada trwać winna od dawna. Każde rozgrywanie na szczeblu wojewódzkim, powiatowym, czy nawet gminnym, każde lokalne zawody sportowe między kołami sportowymi przy zakładaniu pracy lub między LZS-ami to właśnie jest Spartakiada. To są eliminacje, które... Które mówią otwarcie w bardzo wielu wypadkach nie zostały przeprowadzone. Jakże często eliminacje odbywały się... przy biurku, na oko, jakże często nie odbywały się wcale.

Kto to zawinił? Zawiniłymi wszyscy: zawinił działacz sportowy na wszystkich szczeblach, zawinił sportowiec, że nie domagał się od działacza pracy, w myśl wzywania GKKF

hasła Berlińskiego Złotu Młodych Bojowników Pokoju. Pragniemy podkreślić, że sprawa do budowy potężnej ojczyzny, że gotowa do obrony jej na podległości młodzież polska, służy tym samym sprawie pokoju i przyjaźni między narodami.

Czego oczekujemy od polskiego sportu w obliczu Spartakiady? Od organizatorów i działaczy oczekujemy sprawnego zorganizowania tej olbrzymiej imprezy, od sportowców zaś, od zawodników, oczekujemy wyników, które wykazałyby postęp naszego sportu wyczerpanego, które wykazałyby siłą łączności sportu wyczerpanego ze sportem masowym.

Spojrmy realnie na dotychczasowe przygotowania do Spartakiady, zastanówmy się czy uczyniliśmy wszystko aby igrzyska te były tym, czym być powinny: masową imprezą, obejmującą cały polski ruch sportowy?

Trzeba sobie szczerze powiedzieć, że niezupełnie. Zasada Spartakiady jest udział w niej całego ruchu sportowego. Centralne igrzyska są już właściwie tylko finałami, a Spartakiada trwać winna od dawna. Każde rozgrywanie na szczeblu wojewódzkim, powiatowym, czy nawet gminnym, każde lokalne zawody sportowe między kołami sportowymi przy zakładaniu pracy lub między LZS-ami to właśnie jest Spartakiada. To są eliminacje, które... Które mówią otwarcie w bardzo wielu wypadkach nie zostały przeprowadzone. Jakże często eliminacje odbywały się... przy biurku, na oko, jakże często nie odbywały się wcale.

Kto to zawinił? Zawiniłymi wszyscy: zawinił działacz sportowy na wszystkich szczeblach, zawinił sportowiec, że nie domagał się od działacza pracy, w myśl wzywania GKKF

Dziś naszym obowiązkiem jest uczynić wszystko, aby Spartakiadą był cały polski sport, aby skupiała ona zainteresowanie i uwagę wszystkich ogniw i wszystkich zawodników, aby spełniła wielką rolę popularyzatora i propagatora kultury fizycznej.

Na pierwszy rzut oka wydawałoby się, że naprawdę błędów jest obecnie bardzo wiele. Oczywiście z tych eliminacji, które się do tej pory nie odbyły, trzeba już zrezygnować. Można natomiast zrobić co innego: można przez te trzy tygodnie organizować imprezy sportowe, które odbywałyby się pod hasłami Spartakiady, które rozgrywane byłyby z myślą o niej. Jak to należy rozumieć.

Bardzo prosto. Jeżeli kolo sportowe czy LZS zorganizuje je tak, że uzyska nowych, czynnych członków, jeżeli poprawi swoje dotychczasowe rekordy, jeżeli wyłoni nowe talenty, jeżeli rozszerzy swój zakres działania, — to będzie cenny wkład do Spartakiady.

Imprezy to jeszcze nie wszystko. Jeżeli jakiś kolo, czy sekcja zobowiąże się na przykład, że dla uczczenia Spartakiady wybuduje na swoim terenie dodatkowe boisko do siatkówki, albo że urządzi ter. przesiadki, albo wyremontuje bieżnię, albo zdoła dobrać dodatkowego członka SPO — to będzie również jego poważny udział w Spartakiadzie.

Takich zobowiązań i takich meldunków o wykonanych zobowiązaniach będą oczekiwać ci, którzy biorą udział w Spartakiadzie.

Zobowiązaniami i organizacją zawodów pod hasłami Spartakiady, nie tylko pomożemy w spełnieniu jej zadań, nie tylko zadokumentujemy swój w niej udział Korzyści z tego sięgną dalej: tym bowiem sposobem przyczynimy się do rozwoju masowego sportu w Polsce — podnieśliśmy go na wyższy poziom.



Kolarze startują do wyścigu o górskie mistrzostwo Polski. Wyścig zakończył się wielkim sukcesem młodzieży, której trzej reprezentanci zajęli 3 pierwsze miejsca. Wyścig wygrał Standtke przed Chwien daczem i Drażkowskim. Foto CAF — Szef

Pływacy przed Spartakiadą

POZNAN, 19.8. (Tel. wł.) — Centralne mistrzostwa pływackie ZS Kolejarz, rozegrane na nowowbudowanym basenie w Kocianie, zgromadziły na starcie 140 zawodników i zawodniczek z całej Polski. Najlepiej przygotowani do mistrzostw byli z wodnicy okręgu gdańskiego i warszawskiego i poznańskiego.

Mistrzostwa ZS Gwardia w siatkówce

WROCLAW, 19.8. (Tel. wł.) We Wrocławiu odbyły się mistrzostwa siatkówki ZS Gwardia, w których startowało 12 zespołów męskich i 8 żeńskich. W siatkówce kobiet zwyciężył Wrocław przez Kraków, Warszawa, Bydgoszcz. Wyniki finału: Wrocław — Warszawa 2:1, Wrocław — Bydgoszcz 2:0, Wrocław — Warszawa 2:0, Wrocław — Kraków 2:1, Warszawa — Bydgoszcz 2:0.

W parę wierszach

KRAKÓW, 19.8. (Tel. wł.) W Zakopanem nastąpiło uroczyste otwarcie pierwszego obrotu konkursu wyczynowego zorganizowanego przez niebieską sekcję wyścigową CWKS. W tym celu w Zakopanem odbyły się mistrzostwa w parę wierszach. W parę wierszach zwyciężył Wrocław przez Kraków, Warszawa, Bydgoszcz. Wyniki finału: Wrocław — Warszawa 2:1, Wrocław — Bydgoszcz 2:0, Wrocław — Warszawa 2:0, Wrocław — Kraków 2:1, Warszawa — Bydgoszcz 2:0.

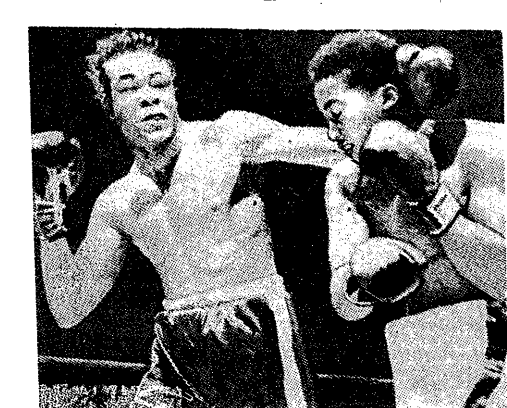
KRAKÓW, 19.8. (Tel. wł.) W Zakopanem nastąpiło uroczyste otwarcie pierwszego obrotu konkursu wyczynowego zorganizowanego przez niebieską sekcję wyścigową CWKS. W tym celu w Zakopanem odbyły się mistrzostwa w parę wierszach. W parę wierszach zwyciężył Wrocław przez Kraków, Warszawa, Bydgoszcz. Wyniki finału: Wrocław — Warszawa 2:1, Wrocław — Bydgoszcz 2:0, Wrocław — Warszawa 2:0, Wrocław — Kraków 2:1, Warszawa — Bydgoszcz 2:0.

Zawody motocyklowe

o mistrzostwo Warszawy

W niedzielę 19 bm. rozegrane zostały w Warszawie zawody motocyklowe o mistrzostwo Warszawy dla zawodników klasy III-IV. W zawodach, które zaliczone zostały przez PZMot, do mistrzostw okręgowych, startowało 42 zawodników. W poszczególnych kategoriach zwyciężyli: Do 125 cm — Hoffman (Spółnia — Warszawa) — 15 pkt, do 250 cm — Parol (Włocławek — Częstochowa) — 137 pkt, do 350 cm — Jacewicz (Kolejarz — Otwock) — 175 pkt.

Za żelazną kurtyną „Bolo punch”



Bolo punch — tak nazywa się dziennejkarze sportowy USA cios, jaki najczęściej stosuje Kid Gavilan, znany bokser zawodowy wagi półśredniej. Przyjmując ten cios, zawodnik musi być gotowy na wszelkie niespodzianki, ponieważ cios ten jest bardzo skuteczny. Jedną z jego cech jest to, że jest to cios, który może być użyty w dowolnym momencie walki. Cios ten jest bardzo skuteczny, ponieważ może być użyty w dowolnym momencie walki. Cios ten jest bardzo skuteczny, ponieważ może być użyty w dowolnym momencie walki.

CWKS i Kapiak triumfatorami Dwa rekordy Polski

wyścigu „Pasmem Gór Świętokrzyskich”

Ronczewska — 151,5 wżwż

Kielce, 19.8. (tel. wł.)

Dobre zorganizowany przez WKPF Kielce wyścig kolarski „Pasmem Gór Świętokrzyskich” był imprezą, która pod względem sportowym zaważdziała pod wodzą CWKS-owi. Gdyby nie CWKS, który przyjechał w niedzielę do Kielc z obrotu treningowego przed Spartakiadą, w wyścigu o charakterze ogólnopolskim zabrakłoby tym razem czołowych zawodników. Kończąc CWKS mogli stawiać czoło jedynie dwaj z startujących, drugi z wyścigu: górski mistrz Polski Standtke i weteran naszych szos, Łazarczyk.

Wyścig zakończył się zdecydowanym zwycięstwem pierwszej drużyny CWKS, której reprezentantów uplasowali się na pierwszym miejscu czołowych miejsc, ustępując tylko trzeciej pozycji Łazarczykowi. Wobec koalicji CWKS, osamotniony Łazarczyk był bezradny, a jego trzecie miejsce, wystawiając mu jak najlepsze świadectwo. Stawało się jasne, że kolarz, od którego można było oczekiwać walki o czołowe miejsce, miał defekt koła już w pierwszym okresie wyścigu i nie odegrał w nim większej roli.

„MECZ DO JEDNEJ BRAMKI”

Pojedynek kolarzy CWKS z pozostałymi konkurentami był, mówiąc językiem piłkarskim, meczem do jednej bramki. Z miejsca objeli oni prowadzenie w wyścigu, a szybkie tempo czołowych w osobach: Wojciecha, Kapiaka, Rzeźnickiego, Kulawika, Łazarczyka — rozbiło i rozciągało.

nego skromna i słabutka reszta

Po godzinnej jeździe z czołową grupą Rzeźnicki, nie wytrzymując jednego z dość licznych wzniesień. W m. Końskie (48 km z Kielca) grupa czołowa składała się już tylko z trzech zawodników, bo z tyłu pozostał i Kulawik wskutek przebiecia gumy. Niedługo po tym młodzieńcy kolarz CWKS miał drugi defekt. Trójka czołowa: Wojciech, Kapiak i Łazarczyk miała w Końskich 6 minut przerwy nad parą Rzeźnicki — Waliszewski. Ostatni stracił wiele czasu wskutek defektu detki. Para Wojciech — Kapiak ciągnęła z przodu, starając się pozbyć Łazarczyka. Zadanie to ułatwił im defekt gumy naszego weterana. Po usunięciu defektu Łazarczyk musiał uciekać przed zaciekle atakującą go drugą parą pierwszą drużyną CWKS. Rzeźnicki i Waliszewski.

W tymczasem para czołowa Wojciech — Kapiak wyprzedziła na dołku na drodze przed Rzeźnickim i Waliszewskim. W wyścigu austriackim zwyciężył Waliszewski przed Mejdym. Wojciech w wyścigu na 10 okrążeń z dwóch startów przedkierował reprezentacji Kielce, do którego cały zespół na 9 okrążeń. Wyścig rozstrzygnięty wygrał Kapiak przed Kulawikiem. W wyścigu dla młodzieży, w którym uczestniczyli zwycięzcy Włocławskiego, CWKS przed Łazarczykiem, Wł. Czesł. i Karuga, Rud. Gd.

KAPIAK UCIEKA

Kilkanosie kilometrów przed Kielcami Kapiak oderwał się od swego kolegi klubowego i szybko pojechał do mety. Druga para CWKS daremnie goniła Łazarczyka, a kiedy Rzeźnicki

osłabił, Waliszewski próbował w

pojedynku kolarz częstoścowny Włocławski, jednak bez powodzenia. Wyścig ukończyło 30 zawodników. Różnica na metę była bardzo znaczna. Wśród uczestników znowu obserwowaliśmy kilku młodych zawodników, zwłaszcza z kieleckiego. Wyniki: 1. Kapiak, CWKS — 3:31:05 (dystans 120 km, na wierzchołku szosy na ogół średnia); 2. Wojciech, CWK — 3:33; 3. Łazarczyk, Włocław. Czesł. — 3:40:28; 4. Waliszewski, CWKS — 3:41:26; 5. Rzeźnicki, CWKS — 3:42; 6. Kulawik, CWKS — 3:48:10; 7. Standtke, Gw. Kat. — 3:48:12; 8. Mejdym, Ogn. Byst. — 3:51:29; 9. Nowak, Stal Radom — 3:52:38; 10. Motyka, Gw. Kr. — 3:53:09; 11. Mich. 12. Pietrzyk, 13. Czerniak, 14. Dyląg, 15. Mela.

Z SZOSY NA „TOR”

W trzy godziny po wyścigu szosowym kolarze startowali na bieżni na stadionie Gwardii. W wyścigu austriackim zwyciężył Waliszewski przed Mejdym. Wojciech w wyścigu na 10 okrążeń z dwóch startów przedkierował reprezentacji Kielce, do którego cały zespół na 9 okrążeń. Wyścig rozstrzygnięty wygrał Kapiak przed Kulawikiem. W wyścigu dla młodzieży, w którym uczestniczyli zwycięzcy Włocławskiego, CWKS przed Łazarczykiem, Wł. Czesł. i Karuga, Rud. Gd.

Impreza cieszyła się dużym zainteresowaniem publicznym, której zebrało się ok. 3 tysiące.

Z. Weiss

W ostatnim występie w Berlinie

lekkoatleci wygrywają 7 konkurencji

(Dokończenie ze str. 1)

czk. Iwiczka wygrała 100 m, przekonywająco, 200 m mając w swej serii rywali, legitymujących się wynikami lepszymi niż Polak. Kiszka dał pokaz biegu w sztafecie 4 x 100 m, w której zawiodły zmiany i Buhl. Przykrą niespodzianką było dalekie miejsce Ważnego w skoku o tyczce. Ważny miał chęć atakować rekord Polski i szedł na porządek z takim gazem że zgubił się na rozbiegu. Trzy nieudane próby na 380. (Ważny skoczył 3,50, a 3,50 i 3,70 opuścił) był wynikiem źle obliczonego rozbiegu. Weinberg startował nierozważnie z odbicia pięci.

MISTRZ EUROPY — PRZEGRAŁ

Największą niespodzianką w konkurencjach, w których nie startowali Polacy było zwycięstwo Czechosłowacki Sławicki. Nad swym rodakiem mistrzem Europy Rudym w biegu 3000 m z przeskoki. Sławicki pokonał Rudego, zwyciężył w biegu 3000 m z przeskoki. Sławicki pokonał Rudego, zwyciężył w biegu 3000 m z przeskoki. Sławicki pokonał Rudego, zwyciężył w biegu 3000 m z przeskoki.

Biegi krótkie odbywały się w parę seriach. Kolejność ustalono według czasów. Polacy mieli w szeregach w losowaniu. Startowali z najgłośniejszymi rywalami w tych samych biegach.

Kiszka z Kolewem przegrał z wicek. Kiszka z Kolewem przegrał z wicek. Kiszka z Kolewem przegrał z wicek. Kiszka z Kolewem przegrał z wicek. Kiszka z Kolewem przegrał z wicek. Kiszka z Kolewem przegrał z wicek.

„Nasz sport służy pokojowi” — pod tym hasłem defilowali wioślarze NRD w czasie pamiętnych dni berlińskiego Zlotu.



„Nasz sport służy pokojowi” — pod tym hasłem defilowali wioślarze NRD w czasie pamiętnych dni berlińskiego Zlotu.

Foto Grütner — Berlin

Tych lekkoatletów usi ujrzymy na Spartakiadzie

(Dokończenie ze str. 1)

wiele radości wiejskiej młodzieży. Do najciekawszych konkurencji należały sprinty. Wśród kobiet pojawiło się wiele groźnych konkurentek Milewskiej, która zdobyła na prawdę, uzyskać mistrzowski tytuł na 100 m, jednak utrzymać go nie będzie. Zagrozi jej mogą Kretowna z Rzeszowa i Jakubowska z Warszawy. Dobry poziom reprezentacji także Krogulewska z Rzeszowa oraz Cwierciakiewicz i Dudek z Bydgoszczy.

Bardzo ciekawy był przebieg sztafet. Niestety w półfinałach dyskwalifikowano sztafetę Bydgoszcz, która obok Rzeszowa była najgroźniejszym rywalem Warszawy.

Najlepszy sprinter w tej chwili: Różański z woi. bydgoskiego, (100 i 200 m), wszechstronny Rajtańczyk z poznańskiego. Janik ze Śląska oraz Goździalski i Dąbrowski z Bydgoszczy.

Wartościowego średniotrajowego posiadają LZS-y w Chrościnie z Wrocławia, który zdobył mistrzostwo na 1500 m, uzyskując na pięknym finiszu 4:23,8. Nie udało mu się powtórzyć sukcesu na 800 m, gdzie z powodu złej taktyki musiał ustąpić Malczewskiemu z Katowic i Mikolajczykowi z Łodzi.

DOMINUJE MŁODZIEŻ

Radosnym objawem mistrzostw LZS był gromiły udział młodych zawodników. Dlatego wyczynowy sport wiejskiego mają przed sobą wielką przyszłość. Na 500 m i w oszczepie zwyciężyła 15-letnia Wójcik, z Opola: 1:26,9 i 26,52. W skoku wzwyż młode zawodniczki dochodzą do prawda tylko do 127, ale pięć z nich skacze poprawnie, stylem kalifornijskim. Młody Marian Świątkowski uzyskał na prawdę w tymże tylko 2,95, ale jego rekord życiowy wynosi 3,40. Panek z Rze-

szowa zwyciężyła w granacie 67,43 i jest na trzecim miejscu w dysku: 35,96. Trzech zawodników osiąga w skoku wzwyż 166. Są to Lianly, Bieńko i Szymański.

Wszystkie zawodniczki wiejskiej marzą o technicznym wyszkoleniu o obózach i kursach. Czołowa raduje się już naprzód na obóz w Przemyśle przed Spartakiadą pod kierownictwem popularnego kierownika Sabana.

Zawodnicy woi. bydgoskiego którzy mają za sobą 10-dniowy obóz zdobyli zdecydowanie pierwsze miejsce drużynowo — 140 pkt. przed Warszawą — 96 pkt.

W konkurencji męczyzn Bydgoszcz także uzyskała puchar przedchodni — 97 pkt. przed Katowicami 75 pkt. Trzeci puchar przedchodni zdobyła Warszawa za konkurencję kobiece — 77 pkt. przed Rzeszowem — 72 pkt.

Podczas mistrzostw przeprowadzone zostały przez LZS Przyjaciół Złotnika Zawody strzeleckie, w których startowa-

Rekord Polski w skoku wzwyż

ustanowiła Ronczewska, osiągając w tymże graniat 47,80. W innych konkurencjach o osiągnięciu gwardzkiej, zgromadzeni w Warszawie na obóz przed Spartakiadą następujące wyniki: 400 m — Werbiński 51,2; 110 m pl. — Wolski 16,0; w dal — Głazewski 87,2; kul — Malczewski 13,25; dysk — Andrzejczyk — 42,49; młot — Masłowski 51,07; oszczep — Dobija 55,80; w dal kobiet — Orszynowicz 5,10.

Drugoligowe osłatki

GDANSK 19.8. (tel. wł.) Budowlani Gdansk — Kolejarz Bydgoszcz 3:1 (19). W pierwszej połowie Budowlani grali bardzo niewygodnie, dopiero po przerwie opanowali się w przegranej o jeden strzał bramki. Wyścig Bydgoszcz wypadł mimo przegranej bramki, przegrał i często niepokoił bramkę przeciwnika.

Dla zwycięzców bramki zdobyli: Rogoż, 2 (4 z karnego), Baskiewicz, Kuz i Gronowski, dla pokonanych — Nowak.

BYDGOSZCZ 19.8. (tel. wł.) Gwardia Bydgoszcz — Stal Wrocław 2:1 (24). Bramki dla Gwardii zdobyli: Norkowski i Muszyński, dla Stali — Dziadzi.

GRUPA II

SOCHACZEW 19.8. (tel. wł.) Włocławski Włocław — Włocławski Włocław 2:1 (24). Mecz stał na wysokości, grano szybko i fair-play. Włocławski zdobył bramki: Kasztelan i Górnicki. Honorową bramkę dla Włocławki zdobył 4 min. przed końcem spotkania Burlik z zamieszczenia podbramkowego.

GRUPA III

KATOWICE 19.8. (tel. wł.) Górnik Zabrze — Włocławski Włocław 2:1 (24). Bramki zdobyli: Macuga, Szymczek, Strzykowski i samobójcza.

GRUPA IV

KATOWICE 19.8. (tel. wł.) Stal Sosnowiec — Górnik Zabrze 2:1 (24). Bramki zdobyli: Macuga, Szymczek, Strzykowski i samobójcza.

GRUPA V

KATOWICE 19.8. (tel. wł.) Spółnia Kraków — Stal Sosnowiec 2:1 (24). Bramki zdobyli: Baran i Kofin.

GRUPA VI

KATOWICE 19.8. (tel. wł.) Spółnia Kraków — Stal Sosnowiec 2:1 (24). Bramki zdobyli: Baran i Kofin.

GRUPA VII

KATOWICE 19.8. (tel. wł.) Spółnia Kraków — Stal Sosnowiec 2:1 (24). Bramki zdobyli: Baran i Kofin.

GRUPA VIII

KATOWICE 19.8. (tel. wł.) Spółnia Kraków — Stal Sosnowiec 2:1 (24). Bramki zdobyli: Baran i Kofin.

GRUPA IX

KATOWICE 19.8. (tel. wł.) Spółnia Kraków — Stal Sosnowiec 2:1 (24). Bramki zdobyli: Baran i Kofin.

GRUPA X

KATOWICE 19.8. (tel. wł.) Spółnia Kraków — Stal Sosnowiec 2:1 (24). Bramki zdobyli: Baran i Kofin.

GRUPA XI

KATOWICE 19.8. (tel. wł.) Spółnia Kraków — Stal Sosnowiec 2:1 (24). Bramki zdobyli: Baran i Kofin.

GRUPA XII

KATOWICE 19.8. (tel. wł.) Spółnia Kraków — Stal Sosnowiec 2:1 (24). Bramki zdobyli: Baran i Kofin.

GRUPA XIII

KATOWICE 19.8. (tel. wł.) Spółnia Kraków — Stal Sosnowiec 2:1 (24). Bramki zdobyli: Baran i Kofin.

GRUPA XIV

KATOWICE 19.8. (tel. wł.) Spółnia Kraków — Stal Sosnowiec 2:1 (24). Bramki zdobyli: Baran i Kofin.

GRUPA XV

KATOWICE 19.8. (tel. wł.) Spółnia Kraków — Stal Sosnowiec 2:1 (24). Bramki zdobyli: Baran i Kofin.

GRUPA XVI

KATOWICE 19.8. (tel. wł.) Spółnia Kraków — Stal Sosnowiec 2:1 (24). Bramki zdobyli: Baran i Kofin.

GRUPA XVII

KATOWICE 19.8. (tel. wł.) Spółnia Kraków — Stal Sosnowiec 2:1 (24). Bramki zdobyli: Baran i Kofin.

GRUPA XVIII

KATOWICE 19.8. (tel. wł.) Spółnia Kraków — Stal Sosnowiec 2:1 (24). Bramki zdobyli: Baran i Kofin.

